

TOMASZ KOZIELEC

Przegląd XIX-wiecznych technik fotograficznych oraz zniszczeń na przykładzie zbioru Biblioteki PAN w Kórniku

Wprowadzenie

Zbiory zgromadzone w polskich instytucjach nie ustępują rozmachowi i randze dużym kolekcjom zagranicznym i często spotkać w nich można prawdziwe „perły”. Jednym z fascynujących przykładów jest zbiór fotografii XIX-wiecznych przechowywanych w Polskiej Akademii Nauk Biblioteki Kórnickiej w Kórniku. Od 2011 do 2016 roku prowadzone były badania mające na celu określenie ich techniki wykonania, analiza występujących zniszczeń oraz prowadzone są prace konserwatorskie i restauratorskie. Prace finansowano głównie przez Fundację na Rzecz Nauki Polskiej, w ramach projektu Exterius¹. Temat ten będzie przedmiotem szczegółowego i obszernego opracowania konserwatorskiego na temat zbioru kórnickiego. Natomiast zamieszczony w publikacji niniejszy tekst jest streszczeniem wybranych zagadnień i skierowany jest do szerokiego grona osób związanych z badaniami historycznymi na zbiorach fotograficznych, biorących tak licznie udział w czerwcowej konferencji. Dlatego też zagadnienia konserwatorskie starano się przedstawić w formie zarysu nie wnikając w zawile kwestie technologiczne, materiałoznawcze i dotyczące szczegółowych procesów niszczenia fotografii. Dokonano krótkiej charakterystyki technologicznej oraz zniszczeń występujących wśród obiektów fotograficznych.

Techniki fotograficzne

Fotografie w zbiorze kórnickim tworzą egzemplarze powstałe zarówno w kraju jak i poza jego granicami – m.in. krajach Europy, w Stanach Zjednoczonych, na Bliskim Wschodzie, czy dalekiej Australii. Informacje zawarte na znacznej ilości fotografii (oprawach) wskazują, że powstały one w wielu bardzo znanych zakładach fotograficznych na terenie kraju, m.in. K. Beyera, J. Kriegera, A. Szuberta, W. Rzewuskiego, K. Ignatowicza, jak i zagranicą, pre-

¹ Tytuł projektu: „Identyfikacja technik wykonania, ocena stanu zachowania oraz zastosowanie cyfrowych technik rekonstrukcji wraz z wykonaniem kopii cennych archiwalnych fotografii ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej PAN, Exterius/Poza Szlakiem Ex 4/2012”.



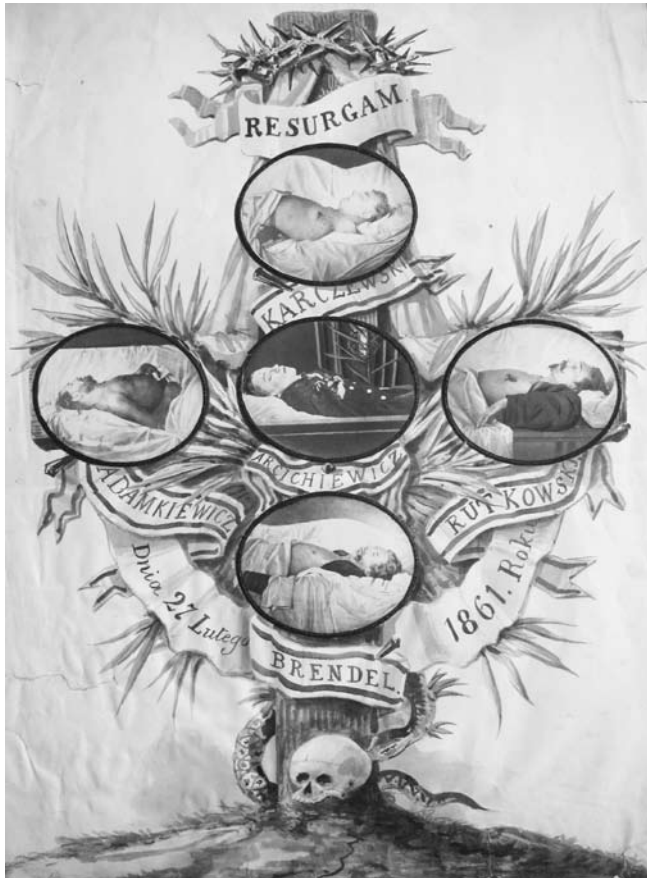
Przykład odbitki albuminowej zamieszczonej w albumie poświęconym tematycznie odkryciom w Pompejach

zentowane przez znakomite nazwiska, jak np. E. Risse, G. Le Gray, L. Pierson, A. Disdéri. Gromadzili je poszczególni właściciele posiadłości kórnickich począwszy od założyciela i pierwszego kolekcjonera hrabiego Tytusa Działyńskiego (1796–1861)². Kolekcja z biegiem czasu poszerzała się także poprzez przekazywane dary. Fotografie w zbiorze stanowią więc pod względem technologicznym interesujący materiał badawczy pod kątem technik fotograficznych stosowanych w różnych atelier na świecie, a także pod kątem prezentowanych tematów jak również zdobień.

Wśród technik fotograficznych w zbiorze kórnickim na pierwsze miejsce wysuwają się fotografie albuminowe (fot. 1), stanowią bowiem dominującą część zbioru. Bardzo prosty sposób przygotowania tych papierów fotograficznych, wynaleziony w 1850 roku, tania i dostępność składników koniecznych do sporządzenia warstwy fotograficznej, a także łatwy sposób ich wytwarzania, sprawił, że ów francuski wynalazek rozpowszechnił się szeroko w świecie trafiając także na teren polski rozbiorowej. W zbiorze znajdują się fotografie albuminowe posiadające powierzchnie od matowej aż do powierzchni z wysokim połyskiem, mają różne odcienie – od purpurowo-brązowych, fioletowo-czarnych aż po różne odcienie brązu, od ciemniejszych do bardzo jasnych, żółto-brązowych. Ten szeroki zakres barwny jest spowodowany różnym sta-

² Sylwetki oraz działalność właścicieli dóbr kórnickich oraz dzieje biblioteki omówiła kierownik Zakładu Konserwacji Papieru i Skóry UMK, prof. E. Jabłońska, *Biblioteka Kórnicka skarbnicą zbiorów Działyńskich i Zamoyskich. Ocena stanu zachowania starodruków i rękopisów z XIX/XX wieku. Problemy konserwacji i restauracji*, Toruń 2005, s. 11–77.

nem zachowania fotografii albuminowych. Odbitki albuminowe były najczęściej naklejane na ozdobne podłoże tekturowe lub kartonowe ze względu na bardzo cienki papier fotograficzny, który miał tendencję do deformowania się. Cechują je także bardzo różne formaty od formatu wizytowego (franc. Carte-de-visité – CDV) do odbitek wielkości kilkudziesięciu centymetrów. Tej najbardziej powszechnej technice XIX-wiecznej poświęcona została bardzo przydatna strona internetowa z wieloma informacjami technologicznymi opracowanymi na podstawie źródeł XIX-wiecznych³. Pozostałe rodzaje fotografii stanowią zdecydowaną mniejszość w zbiorze. W grupie tej znaczną liczbę stanowią odbitki na papierach solnych (fot. 2), charakteryzujące się całkowicie



Pięć odbitek solnych z przedstawieniem tzw. „Pięciu”, tragicznie zmarłych uczestników manifestacji w Warszawie w lutym 1861 roku, na podłożu kartonowym, ręcznie zdobionym; przykład fotografii pośmiertnych („Post Mortem”)

³ „Albumen Photographs: History, Science and Preservation”, Conservation Online, <http://albumen.conservation-us.org/> (dostęp: 21.10.2013).

matową powierzchnią; występują one w kolorze purpurowo-brązowym, fioletowo-czarnym aż do bardzo różnych odcieni brązu. Na barwę odbitek solnych w tym przypadku dużą rolę odegrało użycie lub brak użycia substancji tonujących (najczęściej chlorku złota) używanych do zwiększenia trwałości i zmiany barwy odbitek. Na kolor odbitki mają także wpływ (jak również na wszystkie pozostałe rodzaje fotografii) różnorakie czynniki niszczące wynikające z technologii i techniki wykonania oraz czynniki pochodzenia zewnętrznego. Odbitki solne w omawianym zbiorze występują w postaci naklejonej na grubsze podłoże (tektura, karton), znajdują się także egzemplarze nienaklejone. Biblioteka posiada w swoich zbiorach wspaniałe przykłady fotografii albuminowych i solnych kolorowanych ręcznie, a także piękne przykłady fotografii ekskluzywnie oprawionych. Stanowią one niewielką grupę, są jednak interesujące i godne uwagi pod względem technologicznym jak i występujących motywów zdobniczych.

Do pięknych przykładów należą również fotografie kolorowane ręcznie. Pomimo wynalezienia technik fotografii barwnej w II połowie XIX wieku, należy podkreślić, że techniki te nie posiadały dużej wartości użytkowej, dopóki nie opracowano w pierwszym dziesięcioleciu XX wieku płyt autochromowych. Stąd też przez bardzo długi okres czasu już od samych początków fotografie kolorowano ręcznie używając rodzajów farb, kredek, w zależności od rodzaju podłoża na którym je wykonywano.

Zbiór kórnicki może poszczycić się także posiadaniem fotografii kolodionowych na różnych podłożach. Występują fotografie na podłożach papierowych, ale także rarytasy kolekcjonerskie jakimi są kolodiony na podłożu szklanym (ambrotypy), żelaznym (ferrotypy), a także wielkie rzadkości jakimi są fotografie kolodionowe na podłożach ceratowych (panotypy). Nie zabrakło również dagerotypów, pierwszych powszechnie używanych fotografii, które sporządzano (zwykle) na blachach miedzianych srebrzonych. Fotografie te, powstałe na innych niż papier podłożach stanowią ułamek zbioru, aczkolwiek są bardzo interesującymi i specyficznymi rarytasami tej kolekcji. Wśród nich znajduje się najstarszy egzemplarz – dagerotyp datowany na 1839 rok. W grupie fotografii na papierze w zbiorze występują także odbitki srebrowo-żelatynowe kopiowane (P.O.P. – ang. Printing Out Paper), posiadające różne odcienie – od purpurowo-brązowych, poprzez brązowe aż do żółto-brązowych. Ich barwa jest zależna nie tylko od sposobu tonowania fotografii, ale także od stanu zachowania. Obecne są również fotografie srebrowo-żelatynowe wywoływane (D.O.P. – ang. Developing Out Paper). Ich barwa może być określona jako „neutralna czerń”; posiadają one także nierzadko specyficzne wysrebrzenia na powierzchni, co ułatwia ich identyfikację na podstawie tej charakterystycznej cechy będącej jedną z form zniszczeń. Specyficzną grupą fotografii na podłożach papierowych są platynotypy. Ich piękna jedwabista powierzchnia i „neutralny” kolor czarny wyróżniają je wśród innych technik na papierze.

Struktura niektórych fotografii sprawiła znaczne trudności w ich identyfikacji. Należy podkreślić, że do II połowy XIX wieku wynaleziono bardzo dużą ilość technik fotograficznych, poszczególne atelier fotograficzne posiadały własne modyfikacje receptur czyniące je bardziej konkurencyjnymi względem innych zakładów. Niektóre fotografie poddawano dodatkowym zabiegom wykończeniowym, zmieniającym ich pierwotny wygląd i cechy charakterystyczne dla danej techniki fotograficznej.

Największe formaty (rzędu kilkadziesiąt centymetrów) i średnie (zbliżone do formatu A4) przechowywane są w zbiorze kórnickim na płasko, mniejsze, zwykle wielkości pocztówki lub małego obrazka dewocyjnego, przechowuje się na stojąco.

Negatywy stanowią mniejszą część zbioru, a spośród nich najlicniejszą grupę tworzą te, które są wykonane w technice kolodionowej na podłożu szklanym. „Kolodiony” służyły do wykonywania odbitek na różnych papierach, ale współistniejąc przede wszystkim z fotografiami albuminowymi były podstawowymi negatywami używanymi do ich odbijania.

Podłoża na które naklejano fotografie (najczęstszy typ prostej oprawy) wykonane zostały z różnych wytworów papierniczych – od prostych, za które można uznać tektury w naturalnym kolorze (często zażółcone), do ekskluzywnych wykonanych z tektur oklejonych papierami powlekanymi białą warstwą pigmentowo-klejową i gładzoną na połysk (tzw. papiery „kredowe”). Często są one zadrukowywane, czasem posiadają złote lub inne jeszcze rodzaje tłoczeń. Wśród tłoczeń obecne są także najprostsze, zwykle (bez wypełnienia „złotem” lub kolorową farbą drukarską). Wytlaczano najczęściej nazwy zakładów fotograficznych. Są one wyciśnięte w różnych miejscach: na podłożach, na które naklejano fotografie, czasem na fotografiach lub jednocześnie na podłożu i fotografii. Znaki tłoczone są w taki sposób, że pozostawiają niezatarte ślady i pozwalają na łatwą identyfikację warsztatów fotograficznych. Również elementami takimi są miejsca (najczęściej tyły opraw) zadrukowywane nazwami zakładów i sentencjami, lub czasem wspinałymi ozdobnikami w postaci winiet. Zdarzają się też rzadziej występujące elementy „towarzyszące” fotografiom, takie jak doklejone rozkładane kartki z informacjami o zdjęciu, a nawet czasem elementy które mogą zaskoczyć np. zasuszone fiołki dla ukochanej osoby. Niewielka część fotografii przechowywana jest z albumach, które zaskubają na uwagę pod względem wspaniale wykonanych opraw.

W zbiorze nierzadko występuje po kilka a nawet kilkanaście tych samych odbitek, co można uzasadnić m.in. troską o zachowanie fotografii. Pod względem tematyki, wyraźnie widać, że fotografie tworzące omawiany zbiór służyły dla różnych celów – jako pamiątki z podróży, materiały mające na celu poszerzenie wiedzy o kulturze i sztuce, w celach reprodukcyjnych, dla udokumentowania ważnych wydarzeń, uroczystości. Liczne są widoki miast, zabytków, pejzaże, architektura oraz detale, nowo odkrywane regiony wraz z unikatowy-

mi portretami tamtejszej ludności. Nie mogło zabraknąć oczywiście fotografii w formacie wizytowym, których to współposiadaczami stawała się rodzina i przyjaciele.

Zniszczenia

Jak wszystkie materiały również i fotografie podlegają nieustannie zachodzącym procesom fizyko-chemicznym zmierzającym do powstawania zmian w obrębie podłoża i warstwy obrazu fotograficznego. Zachodzące ciągle procesy starzenia się nie ominęły fotografii w zbiorze kórnickim. Omówione pokrótce występujące rodzaje zniszczeń są typowe dla poszczególnych rodzajów fotografii. Zniszczenia fotografii XIX-wiecznych były przedmiotem licznych opracowań specjalistów z dziedziny historii technik fotograficznych oraz ich konserwacji. Jako przykłady można wymienić modelowe i bardzo znane publikacje w środowisku konserwatorskim autorstwa Jamesa M. Reilly'ego⁴ i Klausa B. Hendriksa⁵.

Przede wszystkim należy podkreślić, że fotografie powstałe w XIX wieku, a istniejące do dziś w kórnickiej kolekcji, były narażone na różne czynniki niszczące, w tym niewłaściwe użytkowanie i niekorzystne warunki występujące okresowo od początków formowania się zbioru. Zwracając uwagę na fotografie najstarsze, powstałe w latach trzydziestych i czterdziestych XIX wieku (a więc we wczesnym okresie rozwoju fotografii, które posiada Biblioteka Kórnicka), mamy do czynienia z obiektami 170- i 180-letnimi! Fotografie przez cały ten czas pochłaniały gazy atmosferyczne, zachodziły interakcje pomiędzy podłożem a warstwą fotograficzną. Fotografie były ponadto w użytkowaniu, a więc narażone przede wszystkim na czynniki mechaniczne i zabrudzenia. Użytkowanie przyczyniało się niestety do ich niszczenia, a zniszczenia te pogłębiały niewłaściwe warunki przechowywania, takie jak: nadmierna wilgotność (powyżej około 60% RH – ang. relative humidity), suche powietrze (poniżej około 30% RH), zbyt wysoka temperatura (maksymalnie powinna ona wynosić 18° C), wypożyczanie na wystawy i eksponowanie. Należy podkreślić, że negatywny wpływ na fotografie wywierają nawet niewielkie dawki światła, które nie oddziałują bezpośrednio na obiekty!

Deformacje i zniszczenia mechaniczne

Często występującym rodzajem zniszczeń są deformacje opraw (w postaci ozdobnych tektur i kartonów na które naklejano fotografie). Przyczyniły się do tego zmienne warunki atmosferyczne, a jednocześnie jest to również skutek

⁴ J.M. Reilly, *Care and Identification of 19th-century Photographic Prints*, Rochester 1986.

⁵ K.B. Hendriks et al., *Fundamentals of Photograph Conservation: A Study Guide*, Toronto 1991.

zachodzących interakcji między dwoma różnymi wytworami papierniczymi, połączonymi przy użyciu klejów stosowanych w pracach introligatorskich. Oprawy fotografii są elementami które podczas użytkowania były w pierwszej kolejności narażone na mechaniczne czynniki niszczące. W przypadku fotografii pojedynczych nie posiadających oprawy i nie naklejonych na żadne podłoże dużo łatwiej i intensywniej oddziaływały na nie czynniki mechaniczne podczas użytkowania. Tego typu pojedyncze fotografie w zbiorze kórnickim posiadają zagniecenia i przedarcia. W przypadku opraw można zaobserwować także charakterystyczne skutki „ciekawości” użytkowników. Chodzi o demontaże oprawy w celu wyjęcia i obejrzenia fotografii lub być może jej przefotografowania.

Mechaniczne zniszczenia szkła miały miejsce wśród fotografii oprawionych (nierazko był to brak szkła, które uległo stłuczeniu). Stłuczenia szkła zaobserwowano także wśród negatywów na podłożu szklanym. Negatywy w ten sposób zniszczone mechanicznie stanowią nieliczną grupę. Jednakże zastanawiająca jest pierwotna liczba negatywów – ile w historii uznano za niezdatne do użytku i usunięto ze zbioru? Formy zabezpieczenia/ochrony negatywów polegały na ich owinięciu w papier i obłożeniu sztywnymi tekturkami z 2 stron, a następnie umieszczeniu w kopercie. Ten sposób opakowywania uchronił je od dalszych zniszczeń mechanicznych lub zagubienia się odspojonych kawałków szkła, z drugiej strony użyte do owinięcia wytwory papierowe są w wielu przypadkach złej jakości.

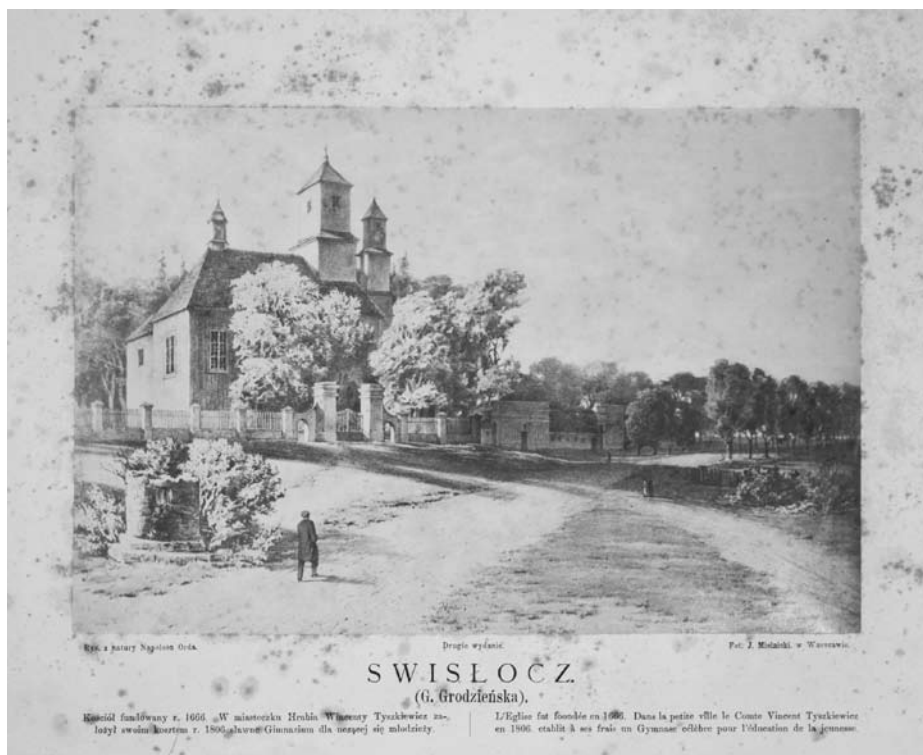
Zakurzenia i zabrudzenia

Nagromadzenie się kurzu oraz zabrudzeń na powierzchni materiałów w ciągu ponad 100-letniego okresu użytkowania i przechowywania kórnickich fotografii jest klasycznym, typowym zniszczeniem w omawianym zbiorze, jak i wielu innych krajowych i zagranicznych. Opakowanie, oprawa, do pewnego stopnia zmniejszały, ale nie wyeliminowały osadzania się drobinek kurzu na fotografiach. Występujące na niektórych fotografiach ślady farb, atramentów świadczą z kolei o ich użytkowaniu. Najczęściej występującym rodzajem zabrudzenia są zanieczyszczenia po dotykaniu brudnymi rękami, a zniszczenia te najczęściej występują na brzegach obiektów i pogarszają wartości estetyczne fotografii. Należy zwrócić uwagę, że nieoczyszczone materiały zabytkowe mogą okazać się szkodliwe dla osób korzystających ze zbioru. Dla samych fotografii kurz także nie jest obojętny – jest siedliskiem m.in. zarodników grzybów mikroskopowych, powoduje także zwiększenie powierzchni chłonnej materiału, co zwiększa potencjalnie ilość pochłanianych zanieczyszczeń z powietrza. Kurz łatwo jest usuwalny z powierzchni płaskich i gładkich, m.in. opraw fotograficznych (papierów kalandrowanych, papierów „kredowych”, satynowanych), szkieł, lakierowanych ram, w które oprawione są fotografie, gładkich, błyszczących powierzchni fotografii. Przeciwnie, foto-

grafie o porowatej strukturze (odbitki solne, platynotypy), papiery porowate użyte do oprawiania chłoną jego większe ilości i trudno go oddają podczas prac konserwatorskich (o ile jego usunięcie jest możliwe, np. z bardzo wrażliwych na pocieranie platynotypów).

Foxing, plamy grzybowe, owady

Foxing jest zniszczeniem powszechnie występującym na fotografiach w zbiorze kórnickim (fot. 3). Zniszczenie to charakteryzują cechy wizualne w postaci licznych kropek i plamek koloru rudego/rdzawego – jest dobrze znane badaczom pracującym na zbiorach archiwalnych i bibliotecznych (doku-



Przykład obiektu pokrytego plamami foxingowymi (oprawiona odbitka albuminowa)

menty, książki, mapy oraz inne obiekty na podłożu papierowym). Przyczyną występowania foxingu są mikroorganizmy, aczkolwiek zwraca się uwagę na inne jeszcze przyczyny zaistnienia tego zjawiska o etiologii fizyko-chemicznej. Plamy foxingowe występujące na papierach, tekturach, także pojawiają się na innych rodzajach materiałów (np. tkaninach) i są przedmiotem szczegółowych analiz, które prowadzone są m.in. w Zakładzie Konserwacji Papieru i Skóry UMK od wielu lat, przez wieloletniego kierownika ZKPiS w Toruniu, prof.

dr hab. Alicję Barbarę-Strzelczyk, oraz dr Joannę Karbowską Berent⁶. Foxing występuje licznie na fotografiach kórnickich, często na tekturowych i kartonowych oprawach. Jest on czasem widoczny w postaci zaledwie kilku kropek, a czasem tworzy intensywne skupiska pokrywające całą powierzchnię obiektu. Widoczny jest także na fotografiach – od strony warstwy fotograficznej, a także z tyłu. Dotychczasowe wyniki badań autora pozwoliły na wykrycie obecność drobnoustrojów w wielu ze zbadanych próbek z tychże obiektów.

Plamy grzybowe występują znacznie rzadziej niż plamy foxingowe. Oddziaływanie grzybów na materiał powodujące zmiany kolorystyczne wynika z faktu, że grzyby wydzielają liczne rodzaje barwników do podłoża. Również ciała grzybów w których zawarte są barwniki powodują wystąpienie skupisk barwnych, szpecących kolonii. Zaobserwowano przypadki występowania grzybów na podłożach papierowych fotografii jak i warstwach obrazu fotograficznego. Ich obecność dobitnie świadczy o zaistnieniu w przeszłości bardzo niekorzystnych warunków przechowywania zbioru na terenie zamku – lokalnego zamoczenia lub wysokiej zawartości wilgoci w powietrzu.

W zbiorze znajdują się fotografie noszące ślady żerowania poważnego szkodnika obiektów papierowych – w tym fotografii – rybika cukrowego. Szkodnik ten jest charakterystycznego koloru srebrzystego, przypominający rzeczywiście miniaturową „rybkę”, pozostawia specyficzne ślady w postaci płytkich ubytków powierzchniowych zarówno w papierach jak i na warstwie obrazu fotograficznego⁷ oraz oprawach.

Spękania i zarysowania obrazu fotograficznego

Drobne spękania spoiwa będącego nośnikiem obrazu fotograficznego są bardzo charakterystycznym rodzajem zniszczenia fotografii albuminowych, a te – jak już wspomniano – stanowią dominującą część kolekcji. Mogą one być bardzo liczne i tworzyć rozległą siatkę spękań na całej powierzchni fotografii, lub występować lokalnie, a czasem tylko w kilku miejscach. Spękania widoczne dobrze pod mikroskopem stereoskopowym lub lupą świadczą o fatalnym w skutkach wpływie zmiennych warunkach wilgotnościowo-temperaturowych. Przekroczenie pułapu zawartości wilgoci w powietrzu poniżej 30% lub powyżej około 60% RH) jest bardzo groźne szczególnie dla tego rodzaju obiektów. Fotografie albuminowe nienaklejone, wyjęte z opakowania ochronnego są tak bardzo wrażliwe na zmiany zawartości wilgoci, iż zaczynają się od razu wyginać. Dotyczy to także fotografii z warstwą żelatynową, głównie na cienkich podkładach papierowych. Zwiększona zawartość wilgoci w powietrzu przyczynia się do spęcznienia albuminy, z kolei suche powietrze powodu-

⁶ A.B. Strzelczyk, J. Karbowska-Berent, *Drobnoustroje i owady niszczące zabytki oraz ich zwalczanie*, Toruń 2004, s. 113–116.

⁷ Ibidem, s. 163–164.

je powstawanie spękań w tej wrażliwej warstwie. Zniszczenia te pogłębiają się z czasem jeszcze bardziej. Spękana albumina łatwo wykrusza się przy korzystaniu ze zbioru w wyniku oddziaływania sił tarcia (np. przy pakowaniu i rozpakowywaniu obiektu). Spękania nie są rodzajem zniszczenia charakterystycznym tylko dla fotografii albuminowych. Występują także na negatywach kolodionowych na podłożu szklanym. Przyczyną spękania warstwy kolodionu na szkłe jest słaba przyczepność do tegoż gładkiego podłoża (zwłaszcza źle oczyszczonego przed wylaniem kolodionu na etapie sporządzania negatywu) i oczywiście niewłaściwe warunki przechowywania. Wielce dramatyczna w skutkach jest bardzo (!) niska zawartość wilgoci (poniżej około 20% RH). Spękaniami kolodionu towarzyszą spęknięcia w warstwach retuszy, szczególnie zamalowywanych większych partii obrazu fotograficznego. Wśród negatywów kolodionowych zaobserwowano także zjawisko degradacji szkła ujawniające się wysoleniami składników tego podłoża – w formie kryształów na jego powierzchni, co powoduje niszczenie warstwy obrazu fotograficznego. Inny rodzaj niszczeń mechanicznych to zarysowania. Są bardzo charakterystyczną cechą fotografii wykonywanych na podłożu papierowym z wygładzaną warstwą barytową. Warstwy żelatynowe i kolodionowe łatwo zarysowują się podczas użytkowania w momencie zaistnienia czynnika mechanicznego. Bardzo wrażliwe na uszkodzenia powierzchni są także platinotypy, ale na szczęście w zbiorze kórnickim nie zanotowano istotnych ich zniszczeń. Fakt znacznej podatności fotografii na zarysowania powierzchniowe (a szczególnie wymienionych rodzajów fotografii) zmusza użytkowników do ostrożnego korzystania ze zbiorów w momencie rozpakowywania, pakowania, unikania układania fotografii na stosie.

Zmiany kolorystyczne w obrazie fotograficznym

Często występują zmiany barwy w postaci coraz intensywniejszego ich rozjaśniania się (płowienia). Jest ono specyficzne dla trzech rodzajów fotografii: odbitek albuminowych, solnych i srebrowo-żelatynowych (P.O.P.). W ramach projektu Exterius opracowywane zostały metody odczytywania spłowiałych fotografii. Niektóre instytucje tego typu fotografie usuwają ze zbiorów. Trzeba koniecznie podkreślić w tym miejscu, że spłowiałych egzemplarzy nie należy nigdy uznawać za bezwartościowe i usuwać ze zbiorów, gdyż istnieją znaczne szanse na zrekonstruowanie obrazu fotograficznego. Na fotografiach albuminowych widoczne są także zniszczenia spowodowane obecnością drobinek metali przeniesionych na powierzchnię fotografii przez urządzenia wygładzające (stosowane na etapie wykańczania oprawionych fotografii) z partii zdobionych, „złoconych” opraw. Inne zmiany optyczne w obrazie fotograficznym w postaci specyficznych srebrnych nalotów (ang. silver mirroring) są charakterystyczne dla fotografii srebrowo-żelatynowych wywoływanych (D.O.P.). Wysrebrzenie pojawia się także na innych rodzajach fotografii, w których użyto

spoiwa jako nośnika dla obrazu fotograficznego, ale jest znacznie mniej intensywne. Zjawisko lokalnych wysrebrzeń i barwnych nalotów widoczne jest na negatywach kolodionowych. Ten typ zniszczenia jest związany z zachodzącymi reakcjami chemicznymi z zanieczyszczeniami chemicznymi powietrza oraz niewłaściwymi warunkami przechowywania.

Specyficznym efektem ubocznym wynikającym z dotykania gołymi rękami powierzchni fotografii podczas ich użytkowania są ślady po liniach papilarnych w postaci zmian barwnych. W wyniku dotykania warstwy obrazu fotograficznego pozostawia się znaczną ilość substancji wydzielanych przez skórę, które reagują z cząstkami srebra oraz zanieczyszczeniami powietrza. Efekt uboczny pojawia się po dłuższym czasie (np. kilkanaście lat). Występowanie odcisków zaobserwowano głównie na odbitkach fotograficznych. Obliguje to nas wszystkich do stosowania rękawiczek ochronnych przy pracach z oryginałami!

Podziękowania

Składam serdeczne podziękowania organizatorom konferencji krakowskiej za możliwość zaprezentowania niniejszego tematu. Pragnę również podziękować w sposób szczególny „Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej” za wsparcie finansowe, a także Dyrektorowi Biblioteki Kórnickiej, prof. dr. hab. Tomaszowi Jasińskiemu, mgr. Mikołajowi Potockiemu, kustoszowi zbiorów, oraz Fundacji „Zakłady Kórnickie”.